

UZASADNIENIE

A. S. (1) i A. S. (2) od 1989 roku tworzyli związek małżeński, który to zakończył się rozwodem w 2009 roku. Faktycznie jednak już od 2006 roku małżonkowie nie zamieszkiwali ze sobą.

W październiku 2012 roku A. S. (2) otrzymał pismo z firmy (...) S.A., z treści którego jednoznacznie wynikało, iż ma do uregulowania określone zadłużenie. Fakt ten bardzo go zdziwił i w związku z tym, postanowił wyjaśnić całą tę sprawę. W rozmowie z przedstawicielem wyżej wskazanej firmy uzyskał on informację o tym, że w dniu 23.11.2007 roku pomiędzy (...) Spółką Akcyjną a nim samym zawarta została umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych o nr (...). Na dokumencie tym widniał jego podpis. Nadto okazało się także, że umowa ta przedłużona została aneksem nr (...), gdzie pod jego treścią ponownie widniał jego podpis. Ustalono też, że sytuacja taka powtórzyła się w stosunku do umowy tego rodzaju oznaczonej nr (...)DWIE, której data zawarcia określona została na dzień 04.09.2009 roku oraz sporządzonego do niej aneksu nr (...). Powyższe wpłynęło na to, iż przeciwko A. S. (2) wszczęte zostało egzekucyjne postępowanie komornicze.

Jak ustalono, w rzeczywistości jednak wszystkie widniejące na tych dokumentach podpisy za A. S. (2) własnoręcznie złożyła jego była żona A. S. (1).

Oskarżona A. S. (1) ma 51 lat i jest rozwiedziona. Ma czworo dorosłych dzieci i nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu. Oskarżona ma wykształcenie średnie, a jej zawód wyuczony to: technik technolog przetwórstwa mięsnego. Obecnie zatrudniona jest w charakterze pracownika ochrony w firmie (...) z siedzibą w Ś. i z tego tytułu uzyskuje dochód miesięczny netto w wysokości około 1.400 zł. A. S. (1) jest właścicielką domu jednorodzinnego. Nie przebywała w Izbie Wyrzecznień, nie była karana za wykroczenia, ale była już jednokrotnie karana przez Sąd Rejonowy w Pile za przestępstwo z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- w przeważającym zakresie wyjaśnień oskarżonej A. S. (1) (k. 63-64v, 71-72v, 97-97v, 98 akt),
- zeznań świadka A. S. (2) (k. 23-25, 98 akt),
- zeznań świadka R. A. (k. 48-49, 97v-98 akt),
- danych dotyczących osoby oskarżonej A. S. (1) zawartych w: protokole przesłuchania podejrzanego (k. 63-63v akt), notatce urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza Policji w trybie art. 213 § 1 kpk (k. 65 akt), informacji z Izby Wyrzecznień (k. 66 akt), informacji z Krajowego Rejestru Karnego (k. 67-68 akt), informacji z Sądu Rejonowego w Pile (k. 69 akt),
- dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a w szczególności: zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa wraz z załącznikami (k. 2-20v akt), dokumentacji związanej z postępowaniem egzekucyjnym (k. 28-45 akt), oryginałów umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych oraz aneksów (k. 54 akt), odrębnego pisma oskarżonej (k. 88 akt).

Oskarżona A. S. (1), zarówno na etapie prowadzonego postępowania przygotowawczego, jak i stając przed Sądem na rozprawie, przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów zabronionych. Podała, iż faktycznie podpisała się

za swojego byłego męża na omawianych umowach i aneksach do nich sporządzonych. Jednocześnie wskazała jednak, że rzekomo miała być do tego „upoważniona”, ale samego upoważnienia nie posiada.

Pokrzywdzony **A. S. (2)** w ramach swoich twierdzeń konsekwentnie wskazywał, że nie wiedział o tym, że jego była żona podpisała się za niego na przedmiotowych umowach i aneksach. O całej tej sytuacji dowiedział się dopiero z chwilą otrzymania od firmy (...) wezwania do uregulowania określonych należności. Wyraźnie zaznaczył też, że nigdy nie upoważniał oskarżonej do zawierania w jego imieniu jakichkolwiek umów.

Z kolei świadek **R. A.** zeznając, przybliżyła procedury obowiązujące w firmie (...) S.A. przy zawieraniu wszelkich umów z klientami. Podkreśliła przy tym, że sporządzała przedmiotowe umowy, a następnie przesyłała je pocztą na adres klienta, skąd wracały podpisane. Świadek dodała też, że A. S. (1) mogła faktycznie być upoważniona przez abonenta hasłem do infolinii i dzięki temu mogła telefonicznie złożyć zamówienie na usługę. Jednakże jednocześnie zaznaczyła, że takie hasło z całą pewnością nie upoważniało jej do podpisywania umów za męża.

Jak wynika z powyższego, w przeważającym zakresie twierdzenia wszystkich wyżej wskazanych osób korelowały i korespondowały ze sobą wzajemnie, tworząc wspólnie logiczną i spójną całość. Mając to na względzie, Sąd co do zasady każdorazowo przyznał im przymiot prawdziwości. Jedynie już na marginesie podkreślić trzeba, że oskarżona w rzeczywistości nie dysponowała żadnym upoważnieniem, które to uprawniałoby ją do zawierania jakiegokolwiek umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych z firmą (...) S.A. w imieniu A. S. (2).

W pełni wartościowy materiał dowodowy dla Sądu stanowiły tutaj też zgromadzone w aktach sprawy dokumenty urzędowe. Omawiając je, w pierwszej kolejności wskazać trzeba, iż sporządzone one zostały przez stosownie upoważnione podmioty, które to przygotowując je, tym samym działały w ramach przyznanych im uprawnień i przysługujących kompetencji, zgodnie z literą obowiązującego je prawa. Natomiast formy nadane przedmiotowym dokumentom czynią zadość wymogom stawianym wobec nich w odpowiednich regulacjach prawnych, a same ich treści sformułowane zostały w sposób, który to zapewnił im jasność, przejrzystość, spójność oraz brak wszelkich wewnętrznych sprzeczności, co wspólnie złożyło się na ich wyraźną czytelność.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżonej A. S. (1) zarzucono, że:

1. w dniu 23 listopada 2007 r., w P., dokonała podrobienia podpisu A. S. (2), w postaci treści (...), na umowie pomiędzy (...) Spółką Akcyjną a A. S. (2) o świadczenie usług telekomunikacyjnych o nr (...) z dn. 23.11.2007 roku, a następnie w celu użycia jako autentyczną przedłożono ją w tym samym czasie i miejscu pracownikowi (...) Spółka Akcyjna,

tj. popełnienie przestępstwa z art. 270 § 1 kk,

2. w nieustalonym czasie i miejscu, nie później niż 28 listopada 2008 roku, dokonała podrobienia podpisu A. S. (2), w postaci treści (...), na aneksie nr (...) do umowy o nr (...) z dn. 27.11.2007 roku pomiędzy (...) Spółką Akcyjną a A. S. (2) o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a następnie w celu użycia jako autentyczną przedłożono ją w nieokreślony sposób pracownikowi (...) Spółka Akcyjna,

tj. popełnienie przestępstwa z art. 270 § 1 kk,

3. w nieustalonym miejscu i czasie, dokonała podrobienia podpisu A. S. (2) na umowie o nr (...) na świadczenie usług telekomunikacyjnych przez (...) Spółkę Akcyjną na rzecz A. S. (2), której datę podpisu i zawarcia wskazano na 04.09.2009 roku, a następnie dokument ten w celu użycia za autentyczny przedłożyła w nieokreślony sposób pracownikowi (...) Spółki Akcyjnej w celu zawarcia przedmiotowej umowy,

tj. popełnienie przestępstwa z art. 270 § 1 kk,

4. w nieustalonym miejscu i czasie, nie później jednak niż do 12 maja 2011 roku, dokonała podrobienia podpisu A. S. (2) na aneksie nr (...) do umowy o nr (...), a następnie dokument ten w celu użycia za autentyczny przedłożyła w nieokreślony sposób pracownikowi (...) Spółki Akcyjnej w celu zawarcia przedmiotowej umowy,

tj. popełnienie przestępstwa z art. 270 § 1 kk.

W ocenie Sądu, w świetle całokształtu ujawnionego w przedmiotowej sprawie, poddanego następnie wnikliwej analizie materiału dowodowego zarówno sprawstwo, jak i wina oskarżonej A. S. (1) w odniesieniu do wszystkich zarzucanych jej czynów zabronionych nie budzą nawet najmniejszych wątpliwości.

Zgodnie z uregulowaniem prawnym, które to ustawodawca zawarł w art. 270 § 1 kk kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Przedmiotem ochrony przepisu prawnego zamieszczonego w art. 270 § 1 kk jest publiczne zaufanie do dokumentów, a ściślej ujmując do ich autentyczności i rzetelności, co stanowi podstawowy warunek pewności obrotu prawnego. Dodać można również, że ponadto przedmiot ten stanowią prawa i stosunki prawne, których istnienie lub nieistnienie określony dokument stwierdza. Z kolei pojęcie samego dokumentu zdefiniowane zostało w art. 115 § 14 kk, zgodnie z którym dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. W związku z tym, dokument bez wątplenia stanowi np.: umowa dotycząca świadczenia określonych usług czy też aneks do niej.

Przestępstwo stypizowane w art. 270 § 1 kk, które to nazywane jest fałszerstwem materialnym dokumentu, polegać może na jego podrobieniu, przerobieniu albo na używaniu jako autentyczny dokumentu już podrobionego lub przerobionego. W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z podrobieniem podpisu widniejącego na określonym dokumencie. Przez podrabianie rozumieć należy nadanie jakiemuś przedmiotowi (np. pismu) pozorów dokumentu w celu wywołania wrażenia, że zawarta w nim treść pochodzi od wymienionego w nim wystawcy, podczas gdy faktycznie tak nie jest. Polegać ono może zarówno na podrobieniu całości dokumentu, jak i podrobieniu jedynie jego fragmentu. W związku z tym, dotyczyć ono może podrobienia całego tekstu dokumentu wraz z podpisem, jak i podrobienia samego podpisu. Nie czyni przy tym różnicy fakt, czy osoba, której podpis został podrobiony, istnieje w rzeczywistości oraz nosi imię i nazwisko, które podrobiono, czy też osoba ta w ogóle nie istnieje. Z kolei sformułowanie „użycie jako autentycznego” oznacza takie posłużenie się sfałszowanym dokumentem, które sprawia, że pełni on funkcję dowodu stosunku prawnego, bądź faktów mających znaczenie prawne. Innymi słowy użycie polega na posłużeniu się dokumentem w związku z jego przeznaczeniem, a więc w celu skorzystania z wiążącego się z nim prawa lub w celu wykazania innemu podmiotowi wynikających z treści dokumentu: dowodu prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Penalizowane w art. 270 § 1 kk użycie fałszywego dokumentu polega zatem na wykorzystaniu jego znaczenia dowodowego wobec odpowiedniego adresata i w odpowiednich okolicznościach, tzn. gdy użycie dokumentu może wywołać skutki prawne. Nadto wskazać należy, że użycie podrobionego lub przerobionego dokumentu jako autentycznego polega na takim działaniu sprawcy, które to umożliwia zapoznanie się adresata użycia z dokumentem, co może przejawiać się w formie osobistego przedłożenia dokumentu adresatowi, przesłania go (pocztą, w tym elektroniczną, faksem lub przez posłańca) albo pozostawienia dokumentu w miejscu, w którym adresat będzie się mógł z nim zapoznać.

Omawiane przestępstwo należy do kategorii przestępstw powszechnych (a więc każdy może dopuścić się jego popełnienia). W przypadku użycia fałszywego dokumentu jako autentycznego (blankietu wypełnionego w sposób nieuprawniony) możliwe jest działanie z zamiarem ewentualnym. Sprawca użycia fałszywego dokumentu musi wiedzieć, że dokument jest podrobiony, bądź przerobiony (wypełniony w sposób nieuprawniony) albo – przewidując taką możliwość – godzić się na to.

Rozpatrując powyższe wskazania w ramach realiów niniejszej sprawy, wyraźnego podkreślenia wymaga fakt, iż w następstwie wszechstronnego przeanalizowania poszczególnych, zgromadzonych w sprawie dowodów, a także skrupulatnego przebadania okoliczności towarzyszących przedmiotowym zdarzeniom, Sąd stwierdził, iż A. S. (1) swoim, poddanym tutaj działaniem w każdym z omawianych przypadków wyczerpała wszystkie znamiona występku stypizowanego w art. 270 § 1 kk. Jak bowiem ustalono, oskarżona, działając w pełni świadomie kolejno:

- w dniu 23.11.2007 r., w P.,
- w nieustalonym czasie i miejscu, nie później niż w dniu 28.11.2008 roku,
- w nieustalonym miejscu i czasie,
- w nieustalonym miejscu i czasie, nie później jednak niż do dnia 12.05.2011 roku,

na: umowie pomiędzy (...) Spółką Akcyjną a A. S. (2) o świadczenie usług telekomunikacyjnych o nr (...) z dnia 23.11.2007 roku, aneksie nr (...) do umowy o nr (...) z dnia 27.11.2007 roku pomiędzy (...) Spółką Akcyjną a A. S. (2) o świadczenie usług telekomunikacyjnych, umowie o nr (...) na świadczenie usług telekomunikacyjnych przez (...) Spółkę Akcyjną na rzecz A. S. (2), której datę podpisu i zawarcia wskazano na 04.09.2009 roku oraz aneksie nr (...) do umowy o nr (...) każdorazowo dokonała podrobienia podpisów A. S. (2), a następnie w celu użycia ich za autentyczne, w nieokreślony sposób przedłożyła pracownikowi (...) Spółki Akcyjnej.

W związku z powyższym, Sąd nie mając jakichkolwiek wątpliwości co do zasadności takiego właśnie rozstrzygnięcia omawianej sprawy, uznał oskarżoną A. S. (1) za winną popełnienia wszystkich zarzucanych jej czynów zabronionych, tj. występków z art. 270 § 1 kk, o czym też stosownie orzekł w treści swojego orzeczenia z dnia 25.06.2015 r.

Przechodząc z kolei do omówienia kwestii ściśle związanych z wymiarami kar (jednostkowych i łącznej), które to Sąd zastosował wobec oskarżonej, podkreślić trzeba, że czyniąc rozważania do tego się odnoszące, w przedmiotowym zakresie kierował się ustawowymi dyrektywami wymiaru kary, które to zostały określone w art. 53 § 1 i 2 kk. W związku z tym, orzekając o karach uwzględnił on przede wszystkim stopień społecznej szkodliwości czynów, których popełnienia dopuściła się oskarżona, cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kary te mają za zadanie wobec niej osiągnąć, jak i zaspokojenie potrzeb dotyczących kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd uwzględnił ponadto także motywację i sposób zachowania się oskarżonej, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw popełnionych przez nią przestępstw oraz jej właściwości i warunki osobiste, a także sposób życia przed popełnieniem przestępstw i zachowanie się po ich popełnieniu, w tym zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Rozpoznając wszystkie aspekty niniejszej sprawy, Sąd dopatrył się wyłącznie jednej okoliczności łagodzącej, a mianowicie za takową potraktował fakt przyznania się przez oskarżoną do popełnienia większości z zarzucanych jej czynów zabronionych. Jednakże na jej niekorzyść jednoznacznie przemawia to, iż uprzednio była już karana za występki z art. 270 § 1 kk.

W tym miejscu przypomnieć należy, że omawiane tutaj przestępstwo zagrożone jest alternatywnie: karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Sąd po dokonaniu dokładnej analizy, a także oceny całości zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uznał, że karami w pełni adekwatnymi tak do wagi popełnionych przez oskarżoną czynów zabronionych, jak i stopnia jej zawinienia w tym zakresie będą kary finansowe. W ocenie Sądu, one to właśnie najlepiej wypełnią stawiane przed nimi zadania, a także sprostają wiążanym z nimi oczekiwaniom. Podejmując taką decyzję, Sąd wziął pod uwagę także to, iż oskarżona pracuje, a więc posiada stałe źródło dochodu. Mając na względzie wszystkie wyżej przywołane kwestie (a także uregulowania prawne zawarte w art. 33 § 1 i 3 kk), Sąd stwierdził, że pokrycie kar grzywny ustalonych na jednych z najniższych spośród możliwych poziomów (tak w odniesieniu do ilości stawek dziennych, jak i wysokości każdej z nich) nie będzie stanowić dla oskarżonej A. S. (1) trudności ponad miarę, która to mogłaby w efekcie skutkować niemożnością zaspokojenia jej podstawowych potrzeb życiowych. Dlatego też działając każdorazowo na podstawie art. 270 § 1 kk, Sąd za czyny I – IV. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 20 stawek dziennych, ustalając wartość każdej z nich na kwotę 25 zł.

Ponadto w związku z tym, że oskarżonej A. S. (1) zarzucono popełnienie przestępstw, za które wymierzono jej kary tego samego rodzaju, Sąd zgodnie z art. 85 kk i art. 86 § 1 i 2 kk połączył orzeczone wobec niej kary jednostkowe i wymierzył jej karę łączną grzywny w wysokości 30 stawek dziennych po 25 zł każda. Sąd w tej kwestii skorzystał z zasady częściowej absorpcji, albowiem jest przekonany o tym, że zastosowanie w niniejszej sprawie zasady pełnej absorpcji mogłoby w konsekwencji doprowadzić do powstania u oskarżonej przekonania, że nie poniosła ona odpowiedzialności za wszystkie czyny w rzeczywistości przez nią popełnione, co byłoby absolutnie niedopuszczalne z punktu widzenia prewencji ogólnej. Podkreślić w tym miejscu należy, że zastosowanie zasady pełnej absorpcji jest rozstrzygnięciem skrajnym, które może być stosowane tylko w wyjątkowych przypadkach, a taki, w ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie nie występuje.

Podsumowując wszystkie powyższe rozważania, wyraźnego zaznaczenia wymaga fakt, iż zdaniem Sądu, kary jednostkowe grzywny w wyżej wskazanych wymiarach oraz orzeczone wobec niej w efekcie łączna kara grzywny w wysokości 30 stawek dziennych po 25 zł każda będzie stanowić dla oskarżonej wystarczająco surową i zarazem słuszną dolegliwość. Jednocześnie, zdaniem Sądu, kara w takim właśnie wymiarze spełniać będzie zadania, które to zostały przed nią postawione, a mianowicie będzie ona przede wszystkim czynić zadość zarówno wymogom prewencji ogólnej – wyraźnie dając do zrozumienia społeczeństwu, że takie postępowanie, z którym mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie, jest niezgodne z prawem i musi być w odpowiedni sposób karane (kształtując w ten sposób świadomość prawną społeczeństwa), jak i szczególnej – albowiem wypełni ona wobec osoby samej oskarżonej przede wszystkim mające tak znamienne znaczenie na przyszłość cele zapobiegawcze oraz wychowawcze.

Z kolei rozstrzygnięcie dotyczące kosztów niniejszego postępowania karnego zamieszczone zostało w punkcie VI. uzasadnianego wyroku. I tak, Sąd działając zgodnie z art. 627 kpk oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zasądził od oskarżonej A. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa – tytułem zwrotu wydatków poniesionych w procesie – kwotę 70 zł, a nadto wymierzył jej opłatę w wysokości 75 zł.

SSR Karol Kaźmierski

Z.

- 1) odnotować w kontrolce uzasadnień
- 2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć oskarżonej
- 3) za 14 dni lub z apelacją

P. , 09.07.2015r.